

24 kwietnia. Sobota. Idę z Jurijem Szczerbakiem na wiec koło Rady Najwyższej. Deszcz. Jeden drugiego pytamy (linijka z „Kobzara”): „Czy będzie nas dwóch, czy trochę więcej?” A koło Rady Najwyższej zastajemy sporo ludzi. Wiec odbył się przed budynkiem przyjęć – Pałacem Maryńskim, w parku. Milicja nie wpuściła do Rady Najwyższej na obrady posłów z opozycji. A tam już obradują „regionaliści”.

Mamy mikrofony, jest scena, jest Julia. Śmiała, elegancko ubrana. Na scenie Hrycenko, Katerynczuk, Jaworiwski, Bohdan Horyń. Tiahnybok, ale nie ma Jaceniuka, Kyryłenki, Dracza. Dracz już tam! Tam – w kieszeni Janukowycza. Scena jest otoczona bardzo ciasno ludźmi. Kijowianie. Więcej jest kobiet. Ukraińskie kobiety są odważniejsze od swoich mężów. To znak z nieba. Kobiety nie boją się umierać!

Dużo przemówień. Janukowycz – zdrajca. Myśl przewodnia. Występuję, mówię: „Moje wyrażenie: „Państwo jest, a narodu nie ma”. Juszczenko wziął do siebie, a teraz widzę, że państwo jest sprzedane. Ale naród jest”. Po mnie głos zabrał Jurij Łucenko. Uściślił moje słowa: „Rzeczywiście, naród jest, a państwo Janukowycz sprzedał Rosji za gaz”. Spodobał mi się Łucenko, mówił pewnie, bez obaw. Wezwałem do utworzenia Ruchu oporu: „Powinniśmy być wdzięczni Janukowyczowi za to, że uderzył nas, bo my, okazuje się, tylko uderzeni możemy coś trochę rozumieć. Było mi miło widzieć na scenie liderów partii, które dotychczas nie wykazywały życzenia, żeby połączyć się. Janukowycz – zdrajca, to prawda, ale ta prawda jest straszna, i to ona pogania nas do jedności”.

Julia wzywała, żebyśmy we wtorek, o 9 godzinie zebrali się koło Rady Najwyższej. Należy przyjść i wziąć ze sobą znajomych. Gdzie moi znajomi? Kiedy byłem posłem, było ich wielu, a teraz nie ma nikogo, bo jestem wrogiem Janukowycza i nie jestem posłem.

Szedłem do domu i myślałem, że prawdziwa prawda jednak stoi za moim wyrażeniem: „Państwo jest, a narodu nie ma”. Jeśli naród będzie, to i państwo będzie. A ten niewielki wiec, zebrany w sobotę, nie świadczy, o tym że naród jest. Janukowycza ucieszyło badanie ankietowe ludności, które jak gdyby pokazuje, że wspiera go ponad 60 % narodu. Wspiera, może, i tak, ale nie myślą Ukraińcy, a co będzie wtedy, kiedy po poddaniu się Sewastopola ten protegowany Rosji podda nasze najważniejsze rejony przemysłowe, energetyczne, centra lotnicze i kosmiczne, kiedy Ukraińcom napiszą ich historię w Moskwie.